

Michał Witak
Warszawska Galeria Ekslibrisu
Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy

Ekslibris — miniaturowe dzieło sztuki. O graficznych znakach własnościowych i działalności Warszawskiej Galerii Ekslibrisu

Streszczenie: Autor opisuje historię oraz działalność wystawienniczą i wydawniczą Warszawskiej Galerii Ekslibrisu (WGE), funkcjonującej w ramach Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy. Definiuje pojęcie ekslibrisu, szeroko omawia techniczne i artystyczne aspekty powstawania graficznych znaków książkowych, komentuje kontrowersje narosłe wokół stosowania komputerowych technik graficznych w tworzeniu ekslibrisów.

Słowa kluczowe: ekslibrisy, grafika, Warszawska Galeria Ekslibrisu, Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy, biblioteki publiczne, biblioteki miejskie, wystawy w bibliotekach, imprezy biblioteczne, działalność wydawnicza

Ex libris, ex bibliotheca, ex collectione

Ekslibris to kartka papieru z graficznym symbolem, którą wkleja się do książki. Jego podstawową funkcją jest identyfikacja właściciela i ochrona przed zgubieniem czy przywłaszczeniem. Podobne funkcje pełni podpis bądź pieczęć, jednak ekslibris jest dużo bardziej estetyczny. I to właśnie walor estetyczny, zdobniczy ekslibrisu sprawia, że jest wyjątkowy i stał się obiektem zainteresowania wielu kolekcjonerów.



Il. 1. Ekslibris WGE.

Krzysztof Kmiec, linoryt, 1998, 64x39 mm.

Źródło: Zbiory własne Warszawskiej Galerii Ekslibrisu.

Słowo *ex libris* pochodzi z języka łacińskiego i oznacza „z książek”, „z księgozbioru”, „z biblioteki”. Jednak w języku polskim można też używać takich określeń jak znak książkowy czy księgoznak. Najbardziej trafną definicję tego pojęcia można przeczytać w książce Mariana Jana Wojciechowskiego pt. *Ekslibris — godło bibliofila*, która charakteryzuje ekslibris w następujący sposób:

Ekslibris jest najwłaściwszym i najszlachetniejszym sposobem oznaczenia własności książki, gdyż jako miniaturowe dzieło sztuki graficznej budzi uczucia estetyczne, będąc

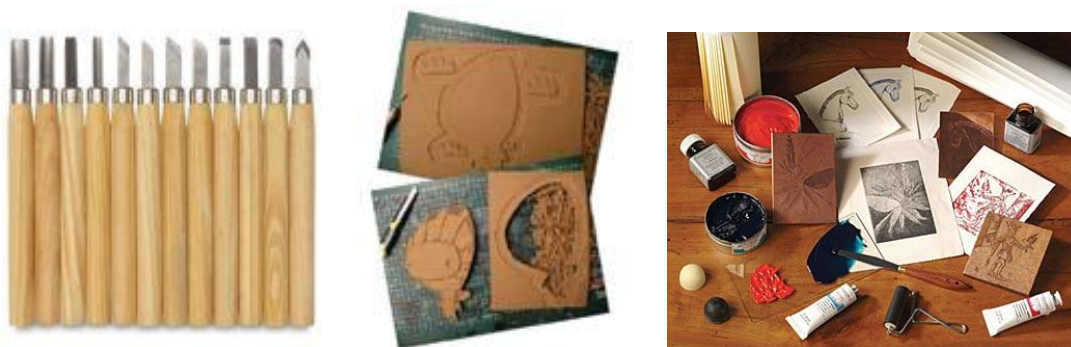
jednocześnie dowodem kultury jej właściciela. Istota ekslibrisu związana jest więc z umiłowaniem książki, z poziomem kulturalnym człowieka i podkreśla więź istniejącą między książką a jej właścicielem, którego imię i nazwisko widnieją na znaku graficznym¹.

Obok słów *ex libris* można w księgoznakach spotkać także inne sformułowania łacińskie lub ich polskie odpowiedniki. Najczęściej są to: *liber* — książka, *bibliotheca* — biblioteka, *ex bibliotheca* — z biblioteki, *ex collectione* — z kolekcji czy *donum* — dar. Wyrażenie wprowadzające, pojawiające się na grafice i czyniące z niej ekslibris może nawiązywać do charakteru księgozbioru, jego tematyki, a także autora. Przykładami takich sformułowań są: *ex libris et musicis* — z książek i muzykaliów, *ex libris poeticis* — z poezji, *Varsaviana*, *Poznaniana*, *Vilniana*, *Leopolitana* oraz *Kraszewsciana* czy *Mickiewicziana* — zbiory poświęcone wybranym miejscom lub twórcom.

Grafika tradycyjna vs. grafika komputerowa

Wzorcowy ekslibris powinien być niedużych rozmiarów — musi mieścić się w książce. Powinien także zawierać łacińską inskrypcję *ex libris* oraz imię i nazwisko właściciela (najlepiej w dopełniaczu), bądź też nazwę instytucji, dla której został stworzony.

Wydawać się może, że mała ograniczona forma to łatwe i szybkie zadanie, jednak w tym właśnie tkwi cała trudność. Na ograniczonej powierzchni, często kilkoma ruchami rylca trzeba wyrazić charakterystyczną cechę, upodobania czy też zainteresowania odbiorcy. Cała kompozycja powinna współgrać ze sobą i z książką, do której ma być wklejona. Ekslibris musi być ozdobą. Jeśli miałby szpeciwać książkę, to lepiej w ogóle jej nie oznaczać.



Il. 2. Przykładowy warsztat grafika: rylce i płytka do linorytu, farby drukarskie, wałek.

Źródło: Szal dla Plastyków [on-line]. [Dostęp 03.03.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.szal-art.pl/linoryt_616/.

Znaki książkowe mogą powstawać w najróżniejszych technikach graficznych². Techniki te nie są wcale łatwe. Polegają na wycinaniu, wydłubywaniu ostrym narzędziem rysunku w dowolnym materiale, np. płytce linoleum, drewnianym klocku czy płytce metalowej. Kolejnym krokiem jest nałożenie farby i odcisnięcie ryciny na papierze w możliwie największej liczbie egzemplarzy. I w tym momencie dochodzimy do bardzo istotnej sprawy: każda powstała w ten sposób odbitka jest oryginałem, co odróżnia grafikę od malarstwa, rysunku czy rzeźby.

¹ WOJCIECHOWSKI, M.J. *Ekslibris — godło bibliofila*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978, s. 11.

² Krótka charakterystyka technik graficznych wraz z międzynarodowym systemem ich oznaczania jest dostępna na stronie ochockiej biblioteki publicznej pod adresem: <http://goo.gl/XekLB>.



Il. 3. Tworzenie odbitki z pomalowanej farbą drukarską płytki.

Źródło: *Techniki graficzne [on-line]. 2011 [Dostęp 03.03.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://liceum-plastyczne.pl/serwis/index.php?option=com_content&view=article&id=138.*

© Liceum Plastyczne im. Artura Grottgera w Supraślu.

Wśród artystycznych druków graficznych wyróżniamy:

- druki wypukłe (drzeworyt, linoryt),
- druki wklęsłe (staloryt, miedzioryt, akwaforta, sucha igła, akwatinta czy mezzotinta),
- druki płaskie (litografia, typografia, sitodruk).

Wszystkie wyżej wymienione techniki nazywa się szlachetnymi i tylko one były dostępne do połowy XIX w. Wtedy właśnie wynaleziono klisze cynkowe, które pozwalały na znacznie większe nakłady, przez co prace graficzne stały się powszechniejsze. Bardzo często artyści poszukując oryginalności, eksperymentują, łącząc kilka technik, przez co uzyskują niepowtarzalne efekty.

O technikach graficznych napisano już naprawdę dużo, w związku z tym chciałbym szerzej wspomnieć jedynie o technice, która wzbudza najwięcej kontrowersji, mianowicie o programach graficznych pozwalających na tworzenie znaków książkowych za pomocą komputera. Jeszcze kilka lat temu wielu kolekcjonerów i specjalistów podchodziło do tej techniki trochę nieufnie, a prace dzięki niej uzyskane nie były obiektami pożądanymi. Być może spowodowane to było faktem, że artysta w procesie tworzenia używa myszki, a nie ryłca i uzyskany efekt końcowy nie jest rękodziełem. Drugą sprawą jest to, że komputer jest praktycznie w każdym domu, więc każdy może projektować ekslibrisy w popularnych programach graficznych, np. Paint, Corel Draw. Przez to powstało wiele prac byle jakich i nie do końca przemyślanych, co niewątpliwie zaszkodziło w wyrobieniu sobie dobrego zdania o ekslibrisach komputerowych.

Niektóre konkursy na ekslibris nie dopuszczały nawet możliwości zakwalifikowania takich prac. Dziś sytuacja wygląda inaczej. Są w Polsce artyści, którzy swoimi pracami udowadniają, że w komputerze również mogą powstawać dobre ekslibrisy. Najlepszym tego przykładem są prace Krzysztofa Marka Bąka z Bielska-Białej, który otrzymał I nagrodę w prestiżowym Międzynarodowym Konkursie Graficznym na Ekslibris w Gliwicach (2012) czy Marka Głowackiego z Torunia. Uważam, że jest tylko kwestią czasu, kiedy to grafika komputerowa będzie traktowana na równi z tradycyjnymi technikami i nie będzie prezentowana jako ciekawostka.

Sztuka czy nie?

Grafikę możemy podzielić na artystyczną, zwaną też warsztatową, oraz użytkową. Grafika warsztatowa oddziałuje na naszą wyobraźnię, wywołuje uczucia, skłania do refleksji, natomiast grafika użytkowa ma bardziej przyziemne zastosowanie — jak sama nazwa wskazuje, ma czemuś służyć. Do typowych przykładów grafiki użytkowej należą: plakaty, znaczki pocztowe, banknoty, ilustracje, druki okolicznościowe i właśnie ekslibrisy. Nadużyciem byłoby jednak stwierdzenie, że ekslibrisów nie można zaliczyć również do grafiki artystycznej. Wiele prac jest tak mocno zaawansowanych artystycznie, tak pięknych, że idealnie nadają się do prezentacji podczas wystaw lub do oprawienia w ramy i powieszenia w domu. Wtedy na drugi plan schodzi ich funkcja użytkowa, ponieważ często brakuje książek, do których można byłoby je wkleić (pomijam bardzo drogie książki bibliofilskie). Bierze się to z faktu, że dziś książka jest elementem komercji, produktem masowym, który ulega szybkiej destrukcji i nie posiada duszy. Szkoda go zaopatrywać w wysokiej klasy ekslibris. Dla wielu dzisiejszych kolekcjonerów znaki książkowe stały się typowymi obiektami do zbierania, jak np. znaczki pocztowe. Można powiedzieć, że ekslibrisy oderwały się od książki i wciąż szukają swojego miejsca, znajdując się gdzieś na rozdrożu.

Warszawska Galeria Ekslibrisu w bibliotece publicznej

Warszawska Galeria Ekslibrisu (WGE) działa przy Bibliotece Publicznej w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy od 1992 r. Jest to jedyna stale działająca galeria ekslibrisu w stolicy i jedna z niewielu w Polsce (obok Widzewskiej Galerii Ekslibrisu, Krakowskiej Galerii Ekslibrisu oraz Sanockiej Galerii Ekslibrisu). Dużą w tym zasługą kolekcjonera z Wojcieszowa, Pana Józefa Tadeusza Czosnyki, który pierwszy zainicjował w bibliotece na Ochocie wystawy ekslibrisów.



*Il. 4. Warszawska Galeria Ekslibrisu. fot. Piotr Gojowy.
Źródło: Zbiory własne Warszawskiej Galerii Ekslibrisu.*

Początki były bardzo skromne, bo wystawy prezentowano na korytarzu biblioteki i mieściły się dosłownie w kilku antyramach. Z czasem wystawy się rozrastały, zyskiwały coraz wyższy poziom artystyczny i organizacyjny. W 1999 r. uroczystie zmieniono nazwę galerii z „Małej” na „Warszawską”. Następnie w 2006 r. władze dzielnicy przekazały nowe pomieszczenie, w którym można było organizować wystawy z prawdziwego zdarzenia. Mieścimy się tu do dnia dzisiejszego. Dysponujemy sporą przestrzenią wystawienniczą, wyposażoną w specjalne oświetlenie punktowe, dzięki któremu podczas wernisaży wytwarza się szczególna atmosfera.

Organizujemy rocznie od sześciu do ośmiu wystaw. Są to głównie wystawy autorskie, ale zdarzają się także tematyczne. Warunkiem organizacji wernisażu jest przyjazd autora bądź kolekcjonera na wernisaż. Chcemy, aby nawiązała się relacja między autorem a odbiorcami.

Nasze publikacje

Do każdej wystawy opracowywany jest katalog. To bardzo ważny element poglądowy, ponieważ jest to dokument, który zostawia ślad po wystawie. Staramy się, aby katalogi były drukowane profesjonalnie, ponieważ są one naszą wizytówką.

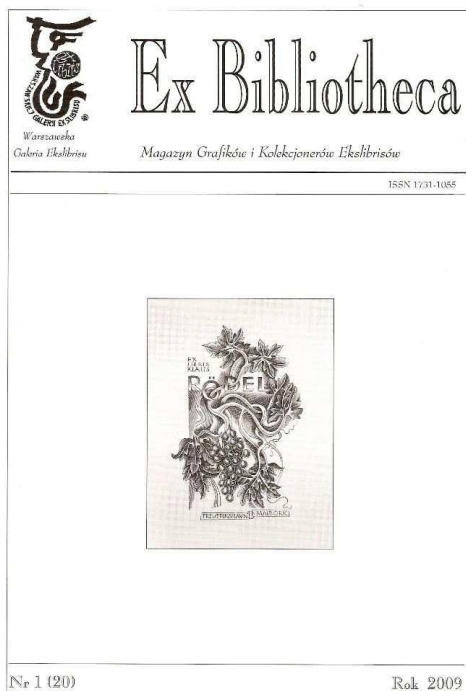


*Il. 5. Okładka folderu do wystawy ekslibrisów Ryszarda Balonia pt. Wspomnienie przyjaźni.
Źródło: Zbiory własne Warszawskiej Galerii Ekslibrisu.*

Oczywiście początki nie były łatwe. Pierwsze katalogi były skromne, czarno-białe i powstawały na maszynie kserograficznej. Z czasem próbowaliśmy je rozwijać, urozmaicając kolorową wkładką bądź okładką. Dziś wydajemy 16-stronicowe foldery, profesjonalnie opracowane i drukowane. Obok wstępu i podstawowych informacji o autorze, zawarty jest w nich wybór najciekawszych prac. Zrezygnowaliśmy z długich spisów na korzyść większej liczby grafik. Wyjątek stanowią wystawy, na których prezentujemy całokształt prac danego artysty, wówczas spis jego twórczości to po prostu obowiązek.

Po każdej wystawie bezpłatnie wysyłamy foldery do osób i instytucji zainteresowanych tematyką ekslibrisu. Dzięki temu nasze wydawnictwo nie leżakuje w szafie, lecz trafia do odpowiednich rąk. W drodze rewanżu otrzymujemy katalogi imprez z całego świata. W ten sposób zgromadziliśmy już prawie 700 takich wydawnictw. Wszystkie są odpowiednio opracowane i skatalogowane, dlatego bez najmniejszych problemów możemy odszukać katalogi na dowolny temat.

W latach 1999–2009 wydawaliśmy czasopismo *Ex Bibliotheca*, które było magazynem dla grafików i kolekcjonerów ekslibrisu. W ciągu 10 lat ukazało się 20 numerów tego periodyku.

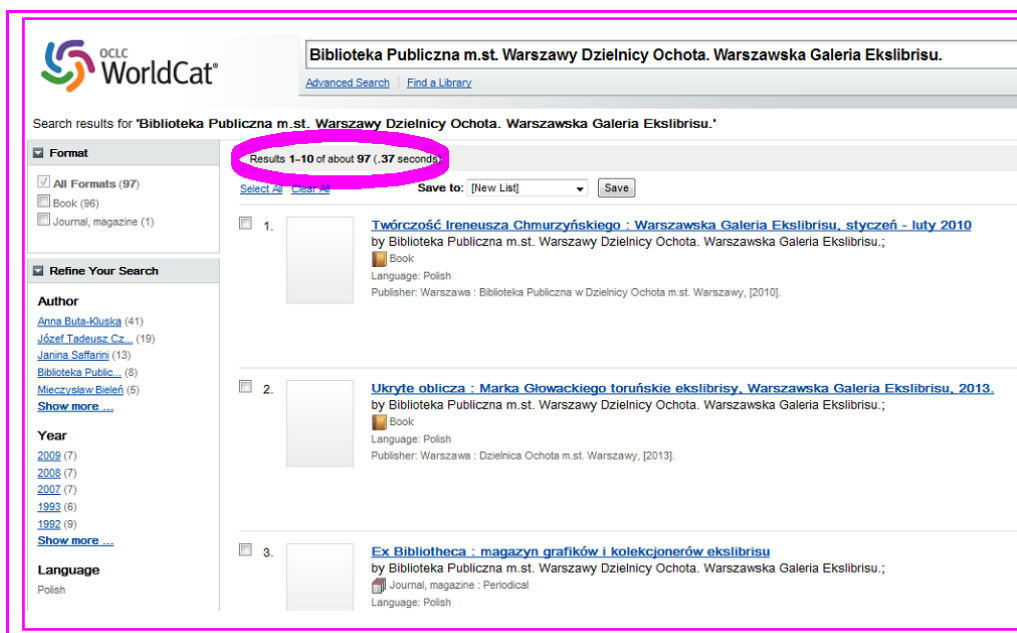


*Il. 6. Okładka ostatniego numeru magazynu Ex Bibliotheca.
Źródło: Zbiory własne Warszawskiej Galerii Ekslibrisu.*

Ex Bibliotheca wypełniała lukę i potrzebę istnienia tego rodzaju wydawnictwa na rynku polskim, publikując zarówno artykuły o wartości naukowej, jak i treści informacyjne dostarczane do redakcji przez autorów z całej Polski. Niestety, z powodu trudnej sytuacji finansowej biblioteki wydawanie pisma zostało zawieszona. Ostatni numer (20) ukazał się w 2009 r. i nic nie wskazuje, by sytuacja się miała zmienić.

Kto ogląda ekslibrisy

Na wernisaże do galerii przychodzi średnio około 50 osób. Są to zazwyczaj kolekcjonerzy ekslibrisów, czytelnicy biblioteki, bibliotekarze oraz bibliofile. Często przyjeżdżają osoby spoza Warszawy, dla których spotkania w galerii są idealną okazją do wymiany poglądów czy poznania nowych osób. Staramy się dbać o widownię. Zależy nam na stałych odbiorcach, którzy będą przychodzić regularnie, a nie przypadkowo. Na dwa tygodnie przed wernisażem rozsyłamy tradycyjne papierowe zaproszenia, dochodzi do tego poczta elektroniczna, informacje na stronie biblioteki oraz urzędu dzielnicy. Nowością, która sprawdza się bardzo dobrze, jest wysyłanie wiadomości SMS. Dzięki tym wszystkim metodom mamy pewność, że każda zainteresowana osoba otrzyma informację o naszych przedsięwzięciach.



Il. 7. Międzynarodowy katalog WorldCat rejestruje ponad 90 publikacji Warszawskiej Galerii Ekslibrisu
Źródło: Search results for 'Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Dzielnicy Ochota. Warszawska Galeria Ekslibrisu'. W: WorldCat OCLC [on-line]. [Dostęp 03.03.2013]. Dostępny w World Wide Web: <http://goo.gl/jquDS>.

Artyści w WGE

Istnieje kilka dróg, którymi pozyskujemy artystów chętnych do pokazania swoich prac w Warszawskiej Galerii Ekslibrisu. Czasem trzeba dużo jeździć po kraju na wystawy i konkursy, żeby osobiście poznawać grafików. Plasujemy się wysoko wśród państw z mocną tradycją tworzenia ekslibrisów. To właśnie w Polsce organizowane są takie konkursy i takie spotkania, na które zjeżdżają ludzie z całego świata. Mam na myśli m.in. Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu Współczesnego w Malborku, które w tym roku obchodzić będzie pięćdziesięciolecie, czy też konkursy w Ostrowie Wielkopolskim i Gliwicach. Na takich imprezach można nawiązać ciekawe kontakty oraz nabyć znakomicie wydane katalogi. To wspaniała kopalnia wiedzy. Zawsze starałem się zapraszać do naszej galerii twórców nagradzanych lub wyróżnianych. Dzięki temu mogliśmy prezentować naszej publiczności artystów z najwyższej półki, często spoza granic Polski. Obecnie finanse placówki nie pozwalają na to, bym nadal mógł uczestniczyć w podobnych wydarzeniach, dlatego staram się sprowadzać katalogi z tych imprez, by na bieżąco śledzić aktualne wydarzenia w naszej branży. Na szczęście wielu grafików zgłasza się do nas z własnej inicjatywy: dowiadują się o istnieniu galerii i sami proponują współpracę.

Budowanie kolekcji ekslibrisów

Bardzo często i chętnie z naszych zasobów korzystają szkoły, biblioteki publiczne i ośrodki kultury. W zbiorach Warszawskiej Galerii Ekslibrisu znajduje się obecnie około 7 tys. prac. Głównie są to dary od zaprzyjaźnionych grafików i kolekcjonerów. Często zdarzało się, że artysta, który miał w galerii wystawę autorską, zostawiał nam wszystkie swoje prace wystawowe. Jednak najczęściej graficy przesyłają nam w podziękowaniu za katalog kilka swoich najnowszych prac. W ten sposób zgromadziliśmy w swoich zbiorach prawie wszystkie ekslibrisy wykonane przez Krzysztofa Kmiecica, Tadeusza Andrusiewicza, Ryszarda Bandosza czy Zbigniewa Osenkowskiego. Dzięki temu mamy też ogromne możli-

wości organizowania wystaw tematycznych. Ekslibrisy są tak różnorodne pod względem treści, że właściwie jesteśmy w stanie stworzyć wystawę na każdy temat.

Motywnym przewodnikiem wielu znaków jest Warszawa, co jest efektem organizacji dwóch edycji międzynarodowego konkursu „Varsaviana w ekslibrisie” w latach 1993 i 1996. Wiele z tych prac prezentuje wyjątkowo wysoki poziom artystyczny, choć przyznaję — jest też kilka, które nie wyróżniają się niczym szczególnym. Wszystkie przedstawiają motywy typowo warszawskie: jedne w sposób bardziej metaforyczny, operujący symbolami, inne — całkiem prosty, wręcz banalny. Najczęściej przedstawiane motywy to Syrenka, Zamek Królewski, kolumna Zygmunta III, pomnik Chopina, pałac w Łazienkach czy pomnik Nike. Bardzo popularny jest motyw kobiety w ekslibrisach. Mieliśmy już okazję kilkakrotnie pokazać takie wystawy np. ze zbiorów warszawskiego kolekcjonera Mieczysława Bielenia, radomskiego grafika Janusza Popławskiego czy Henryka Stopikowskiego z Grudziądza.

I wciąż działamy

W roku 2013 będziemy prezentować dwie wystawy tematyczne. Podczas wakacji pokażemy ekslibrisy muzyczne ukraińskiego grafika Wasilija Leonienko z Czernihowa, a w październiku ekslibrisy łowieckie z kolekcji Ryszarda Wagnera.

Bardzo serdecznie zapraszam na wystawy, które galeria będzie organizowała w tym roku. W maju będziemy gościć znakomitą łotewską graficzkę Nataliję Cernetsovą, a w drugiej połowie roku pokażemy ekslibrisy m.in. Alfreda Aszkiełowicza. Informacje o nas i naszych wystawach można znaleźć na stronie internetowej ochockiej biblioteki: www.bpochota.waw.pl.

Bibliografia:

1. BĄK K.M. *Zarys teorii supraekslibrisu* [rozprawa habilitacyjna]. Katowice 2012.
2. GROŃSKA M. *Ekslibrisy: wiadomości zebrane dla kolekcjonerów*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1992. ISBN 83-7009-076-1.
3. SZYMAŃSKI J.M. *I ogólnopolskie Triennale Tradycje oręża polskiego w ekslibrisie: konkurs na ekslibris*. Warszawa: MON, 1997. ISBN 83-904938-8-8.
4. WOJCIECHOWSKI M.J. *Ekslibris — godło bibliofila*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978.